

Wrażenia z mobilności w ramach programu Erasmus+ w roku akad.: 2018/2019

Kraj: Francja

Uczelnia przyjmująca: Université Grenoble Alpes

Wydział: Chemii i Biologii

1. Wskazówki/rady przed wyjazdem

Dużo pomaga znajomość języka francuskiego, zwłaszcza na początku przy załatwianiu wszelkich formalności. Polecam zgłosić się do programu IntEGre Buddy, w którym zostaje się przydzielonym do studenta francuskiego, który będzie mógł pomóc w odnalezieniu się w mieście (w moim przypadku moja Francuzka odebrała mnie po przyjeździe i pomogła mi się zakwaterować, a także wykupić kartę miejską). Należy zaplanować swój wyjazd tak aby wziąć udział w Integration Weeku odbywającym się zazwyczaj przed rozpoczęciem roku szkolnego.

2. Dojazd

Najszybszym sposobem dojechania do Grenoble jest przelot samolotem do Lyonu i dalej dojazd autokarem. Możliwy jest też dojazd autokarem bezpośrednio z Polski, który trwa ponad 20 godzin – sposób niewiele tańszy, ale teoretycznie nie są nałożone ścisłe ograniczenia na bagaż tak jak w przypadku lotu.

3. Zakwaterowanie

W związku z tym, że dość późno zaaplikowałam o zakwaterowanie, nie dostałam miejsca w żadnym z trzech akademików, które wybrałam w procesie aplikacji. Akademik który mi przydzielono był położony na wzgórzu, niedaleko centrum miasta. Wszystkie dostępne pokoje są jednoosobowe; za najtańszy pokój o powierzchni 9 m² należy zapłacić 172 € miesięcznie. Liczyć się także należy z koniecznością wpłacenia depozytu w celu rezerwacji pokoju w wysokości 180 € (kwota ta zostanie zwrócona po opuszczeniu akademika). Jest to jeden z tańszych akademików w Grenoble i warunki w tym akademiku są bardzo podstawowe. W każdym z budynków jest pralnia i na każdym piętrze jest kuchnia (bez piekarnika); internet kablowy jest dostępny w każdym pokoju. Mieszkanie w tym akademiku ze względu na jego położenie sprawia wiele trudności, komunikacja miejska jest mocno ograniczona i nierzadko rezygnowałam z różnych planów, ze względu na trudny dojazd.

4. Uczelnia

Uważam że poziom nauczania na moim wydziale był stosunkowo wysoki. W semestrze który realizowałam, nie odbyły się żadne kolokwia czy też egzaminy połówkowe, wszystkie egzaminy zaplanowano na koniec semestru. Każdy prowadzący udostępniał studentom materiały (slajdy) w postaci elektronicznej lub papierowej, a także większość przesyłała przykładowe egzaminy. Podstawową różnicą między obydwooma uczelniami były właśnie egzaminy. Większość wykładowców swoje egzaminy opierało na wynikach badań zaczerpniętych z publikacji naukowych, prosząc studenta o analizę tych wyników - zazwyczaj umieszczone były wykresy bądź nawet załączona cała publikacja. Egzaminy przeprowadzano na specjalnie do tego przeznaczonych arkuszach, których prawy górny róg z danymi studenta po napisaniu egzaminu zaginało się i zaklejało, w ten sposób prowadzący nie wiedział czyją pracę sprawdza. Student składał również swój podpis przed rozpoczęciem i po zakończeniu egzaminu. Zajęcia trwały 2 godziny lub były to bloki 2 x 1,5 godziny – i początkowo sprawiało mi to wielką trudność aby zachować uwagę na dłuższych niż w Polsce wykładach.

5. Miasto

Grenoble jest bardzo malowniczym miastem położonym blisko Alp. Posiada zabytkowe stare miasto oraz fort Bastylię położony na wzgórzu, na który można wjechać najstarszą kolejką linową we Francji. Jest to także wielkie centrum naukowe we Francji, zwłaszcza w dziedzinie elektroniki, chemii, nanotechnologii czy energii nuklearnej; w mieście znajduje się m.in. synchrotron. W Grenoble nie działa sieć taksówek Uber. Problemатyczne jest także zamówienie taksówki telefonicznie. Taksówki są zawsze dostępne jedynie pod dworcem kolejowym (Gare de Grenoble). Miasto ma ogólnie opinię niebezpiecznego; mówi się, że nie ma tam dnia bez tekstów w rubryce 'faits divers' w gazetach, informujących o wydarzeniach takich jak wypadki czy przestępstwa, drobne kradzieże itp.

6. Komunikacja miejska

Aby poruszać się transportem komunikacji miejskiej (tramwaje i autobusy) należy kupić kartę miejską tzw. abonnement, która dla osób poniżej 25 roku życia kosztuje 15 € miesięcznie, założenie karty kosztuje około 20 €. Kartę najlepiej wykupić tuż po przyjeździe, w punkcie Agence de Mobilité (np. na Avenue Alsace Lorraine, również na kampusie na przystanku tramwajowym Bibliothèquе Universitaire) bądź w niektórych kioskach. Kartę miejską należy kasować przed każdym przejazdem i bilet jest wtedy aktywny przez godzinę. Wiele studentów wykupuje abonament i porusza się po mieście rowerami Métrovélo. Taki sposób transportu jest wystarczający zwłaszcza jeśli mieszka się na kampusie bądź blisko niego.

7. Wyżywienie

Na kampusie znajduje się wiele sklepików i kafeterii, a także kilka restauracji sieci Crous, w których można zjeść tanio lunch mając status studenta.

8. Ceny

Koszt życia miesięcznie wyniósł mnie średnio 600 € miesięcznie. Najwięcej kosztowało mnie jedzenie. Jako osoba studiująca we Francji, można ubiegać się o dofinansowanie do kosztów zamieszkania tzw. CAF; w tym celu należy jednak otworzyć rachunek w którymś z francuskich banków.

9. Życie studenckie

Chylę czoła organizacji studenckiej IntEGre - odpowiednikowi naszego ESNa – która zorganizowała Integration Week, program Buddy, oprowadzanie po mieście i po kampusie, a także po zakończeniu tygodnia integracyjnego wiele innych wydarzeń - wycieczek, koncertów, co tydzień wieczory gier planszowych połączone z tzw. tandem, w czasie których można było uczyć się wzajemnie różnych języków. Na moim wydziale działała organizacja studencka BDE The Chemical Wolf, która również organizowała wiele spotkań w przeróżnych lokalach, barach czy też wyjść na mecze hokeja.

10. Inne/ coś od siebie

Udział w Integration Weeku, najlepiej możliwie we wszystkich wydarzeniach jest bardzo ważny. Na wymianie spędza się swój wolny czas zazwyczaj z innymi studentami z programu Erasmus, zatem kluczowe jest poznanie innych zagranicznych studentów. Integracja ze studentami francuskimi może być znacznie trudniejsza, mogą być oni obojętni na nowych studentów z wymiany. Znajomość języka kraju, w którym się przebywa daje dużo korzyści. Nie tylko ułatwia komunikację w codziennych prostych sytuacjach – w sklepie czy w piekarni, ale także umożliwia większą integrację ze studentami francuskimi (którzy często stronią od rozmawiania w języku angielskim).